

Szlak nr 3

Wpisany przez Kulczynski
poniedziałek, 27 lutego 2012 15:56 -

Przebieg: Gorzów Wielkopolski – Zawarcie – Ciecierzycy – Borek – Brzozowiec – Glinik – Orzelec – Bolemin – Płonica – Koszęcin – Niwica – Zawarcie – Gorzów Wielkopolski

Kolor szlaku: zielony

Długość szlaku: 51,4 km

Szlak prowadzi głównie wałami przeciwpowodziowymi rzeki Warty i przez Kotlinę Gorzowską. Ze względu na znaczną długość, można podzielić trasę na dwie części (27 km i 24,8 km). W przypadku podzielenia szlaku, koniec lub początek wypadnie w Deszcznie (PKP).

Wycieczkę rozpoczynamy tradycyjnie przed dworcem PKP w GORZOWIE WIELKOPOLSKIM (0 km) przy tablicy informacyjnej szlaków turystycznych. Obok stoi pomnik kolejarzy pionierów ufundowany w 1985 r. przez załogę PKP w Gorzowie Wielkopolskim. Kierujemy się ulicą Składową, mijając po prawej zabytkową, 100-letnią, trzykondygnacyjną, ośmioboczną wieżę ciśnień. Ostatnia – drewniana – kondygnacja nakryta jest dachem wielopłaszczyznowym.

Przejeżdżamy mostek na Kłodawce (opodal jej ujścia do Warty), potem skręcamy w prawo pod wiaduktem kolejowym (0,3 km) i zaraz potem w lewo. Mijamy odnowiony budynek magazynowy Maxa Bahra (biurowiec –Wildom) i wjeżdżamy na piękną promenadę nadwarciańską – dumę miasta. Doprowadza ona do mostu na Warcie. Przejeżdżamy przezeń i docieramy do 200-letniego spichlerza – „Muzeum Warty” – oddziału Muzeum Lubuskiego (1 km) z gigantycznym kołem zamachowym tartacznej maszyny parowej przed wejściem. Po zwiedzeniu powracamy przejściami dla pieszych do mostu na Warcie i jadąc wzdłuż rzeki na wschód, docieramy do budynku Czerwonego Spichlerza (zob. s. 43) u zbiegu ulic Grobla i Wał Okrężny, gdzie rośnie czerwona odmiana kasztanowca.

Mijamy po prawej budynek Oddziału PTTK Ziemi Gorzowskiej w Gorzowie, by wkrótce stanąć przed eklektycznym pałacykiem wybudowanym w 1876 r. przez Hermanna Pauckscha (2 km) – obecnie mieści się tu Grodzki Dom Kultury (zob. s. 44). Pałac otoczony jest ozdobnym parkiem (platany, dęby, klony, jesiony i lipy) z fontanną zwieńczoną postaciami bawiących się dzieci. Kontynuujemy jazdę wałem przeciwpowodziowym pod mostem Lubuskim na Warcie, mijamy dawny port barek rzecznych (obecnie stocznia remontowa) i wkrótce docieramy do mostu (3,3 km) na Kanale Ulgi. Przekraczamy go i tuż za nim skręcamy w lewo w kierunku wału. Po lewej rozpościera się obszerna panorama Gorzowa z charakterystycznymi akcentami: klinkierową wieżę kościoła Chrystusa Króla (dawniej Lutra) i neoromańskiego kościoła Świętego Krzyża, kominami elektrociepłowni i masztem stacji nadawczo-odbiorczej przy ulicy Podmiejskiej.

Mijamy po prawej (6,8 km) zabudowania stacji uzdatniania wody. Jedziemy wałem porośniętym starymi wierzbnami. Nadają one szczególnego uroku otoczeniu, a rej wodzą tu sroki i kawki. Po drugiej stronie rzeki widoczne są domostwa wraz z kościołem w Czechowie (8 km). Nieco dalej przed skrzyżowaniem (13,8 km) widoczna jest na drugim brzegu wieża widokowa w Santoku. Na skrzyżowaniu rozpoczyna się szlak czarny biegnący na północ do przeprawy promowej w Santoku.

Kontynuujemy przejazd wałem, by opuścić go we wsi BOREK (Borkow). Osada zasiedlona została już od ok. 600 r. n.e. przez ludność słowiańską. W końcu XIII w. należała do polskiego rycerza Mikołaja Borko. Następny właściciel, Benjamin Namkanow, w 1335 r. odsprzedał wieś burmistrzowi Buenschenowi. Przez wiele wieków trwały spory o przynależność wsi do Polski. W czasie wojen husyckich (XV w.) Borek został spalony przez polską jazdę Stanisława Ostroroga. Przy neobarokowym kościele z 1906 r. (wzniesionym w miejscu budowli z XVIII w.), z umieszczonym w wieży dzwonem z końca XVI w. i ciągle sprawnym zegarem, wjeżdżamy na asfalt (16,3 km). 0,5 km za wsią, naprzeciw leśnictwa, znajduje się zagospodarowane miejsce wypoczynku, a nieco dalej boisko piłkarskie KS „Korona”.

Wjeżdżamy w las, gdzie po lewej stoją domki dawnego ośrodka ZSMP. Przy skrzyżowaniu ulic (18,5 km) opuszczamy las i jadąc prosto wśród pól, docieramy do centrum wsi BRZOZOWIEC (Berkenwerder), przed 1347 r. należącej do rycerza polskiego Mikołaja de Jago. Opuszczoną lub zniszczoną wieś zasiedlił magistrat landsberski w 2. poł. XVIII w., głównie niemieckimi kolonistami pochodzącymi z Polski.

Skręcamy w prawo i – obok kościoła – w lewo (20,7 km), by przekroczyć drogę międzynarodową nr 3. Polną drogą kontynuujemy jazdę w stronę lasu, mijamy skrzyżowanie dróg polnych (kierując się w lewo bez znaków, możemy dojechać po 200 m do stacji kolejowej), przejazd kolejowy i wkraczamy w las, którym docieramy do drogi asfaltowej w Gliniku (24,6 km). Jeśli chcemy podzielić naszą wycieczkę na dwie części, to tu należy skręcić w prawo, by poprzez Maszewo dotrzeć do odległej o 2,9 km stacji PKP w DESZCZNIĘ. Skręcając w lewo, po 2 km dojedziemy do niestrzeżonego kąpieliska nad jeziorem Glinik.

GLINIK (Altensorge) to stara słowiańska osada, której najstarsza znana nazwa Glinick pochodzi z 1319 r. Pobliska Zbójecka Góra (niemieckie Räuberberge) wg legendy kryje skarby w swoim wnętrzu. Ukryte zostały one przez średniowiecznego rycerza – dawnego właściciela wsi, który wbrew rycerskim zwyczajom i przysiędze napadał na kupców, zabijał bezbronnych i grabił. Pokutując za swe nędzne czyny, strzeże teraz skarbów i strzeż ich będzie aż do końca świata. Według przekazów historycznych, na 8 dni przed śmiercią (6 sierpnia 1319 r.) margrabia Waldemar podarował wieś radzie miejskiej Landsberga. Glinik uległ prawdopodobnie zniszczeniu w trakcie wyprawy Władysława Łokietka na Nową Marchię w 1326 r. Odbudowany, posiadał już młyn. Później miasto Landsberg założyło tu folwark, a w XVII w. wybudowany został tartak i stęper do prosa. W 1763 r. król Fryderyk II przekształcił folwark w kolonię, co oznaczało uwolnienie mieszkańców od pańszczyzny, i osadził tu 16 rodzin kolonistów. W 1797 r. wybudowano pierwszy szachulcowy kościół, a po jego pożarze postawiono w 1896 r. nowy, istniejący do dziś. W okresie międzywojennym wieś była popularnym miejscem wypoczynku berlińczyków. Znajdowały się tu restauracje, z których jedną zlokalizowano na palach na pobliskim jeziorze Glinik, zwanym wówczas Jeziorem Bestii (Bestienesse). W czasie II wojny światowej we wsi działało Sanatorium Przeciwgruźlicze dla oficerów Luftwaffe, które pod koniec wojny zostało zamienione na szpital wojskowy. W chwili wkroczenia na ten teren żołnierzy Armii Czerwonej, podobno znajdowali się w nim jeszcze chorzy. Obecnie obok miejsca po dawnym sanatorium powstał Ośrodek Rekreacji i Hipoterapii w ramach gospodarstwa

Szlak nr 3

Wpisany przez Kulczynski
poniedziałek, 27 lutego 2012 15:56 -

agroturystycznego.

Jedziemy prosto w stronę kościoła (24,9 km) położonego w centrum wsi. 200 m dalej nadleśnictwo ustawiło ciekawe tablice edukacyjne – Nisze pokarmowe ptaków i Leśny Budzik.

Przez las docieramy obok przystanku MZK do ORZELCA (27,4 km). Wieś zasiedlona została w 1770 r. przez kolonistów niemieckich, pochodzących głównie z Polski. W 1946 r. działała na terenie Orzelca grupa „AK-Grom”, której działalność ograniczyła się jedynie do zamordowania wójta (wraz z rodziną) z pobliskiego Kołczyna. W centrum wsi rośnie pomnikowy, rozłożysty dąb. Kontynuujemy jazdę asfaltem do wsi BOLEMIN (Blockwinkel). Ślady zasiedlenia tego terenu sięgają epoki brązu (1300–300 p.n.e.). Na skrzyżowaniu z drogą nr 22, przekraczamy ją i przed przejazdem kolejowym stajemy (32,4 km) obok kościoła szachulcowego (obecnie otynkowanego) z końca XVIII w. Kościół zaprojektowany został przez F.U. Krausego i pochodzi z okresu zasiedlenia wsi.

Wkrótce docieramy (33,5 km) do skrzyżowania w PŁONICY (Plonietz). Pierwsze próby zasiedlenia terenów tej wsi w 1616 r. przez 9 rodzin holenderskich nie powiodły się z powodu powodzi i zniszczeń wojny 30-letniej. Kolejna próba osadzenia kolonistów pochodzenia niemieckiego i polskiego, dokonana przed 1757 r. z woli króla Prus Fryderyka II, zakończyła się sukcesem. We wsi znajduje się sklep, przystanek PKS i rośnie kolejny pomnikowy okaz dębu.

Opuszczamy drogę asfaltową i kierując się drogą polną, dojeżdżamy do wału (35,6 km), gdzie po skręceniu w prawo ponownie możemy podziwiać rozlewiska Warty, malownicze wierzby, dęby i topole. Kontynuujemy jazdę wałem, mijamy stację pomp i zaraz potem, obok samotnego gospodarstwa (39,5 km), docieramy do grupy kilkunastu dębów. Znajduje się tu węzeł szlaków rowerowych, m.in. swój początek ma tu rowerowy szlak żółty wiodący przez Karnin i Deszczno do Borka. Mijamy kolejną stację pomp – w NIWICY – (42 km), dalej grupę olszyn szarych (42,6 km). Zbliżamy się do Gorzowa, podziwiając z wału jego panoramę z dominującymi nad miastem budynkami dawnych koszar. Dojeżdżamy do drogi asfaltowej (45,3 km), którą skręcamy w lewo przez kanał Ulgi do przejazdu kolejowego przed mostem kolejowym. Dalej jedziemy prosto do mostu na kanale Ulgi (46,2 km), gdzie zamyka się pętla szlaku zielonego. Do centrum GORZOWA (47,6 km) dojedziemy skręcając w lewo, ulicą Grobla.